
Filia UMCS w Rzeszowie
Zakład Nauk Społeczno-Politycznych

Magdalena HOLZER

Jerzy Lande o teorii prawa

Ежи Ланде о теории права

Jerzy Lande on the Theory of Law

Niedawna dyskusja wokół filozofii prawa¹ ujawniła rozbieżność poglądów dotyczących granic czy też pola rozważań prawoznawstwa. Najogólniej rzecz ujmując, zarysowały się dwa stanowiska.

Stanowisko pierwsze — opowiedziano się za uznaniem otwartości obszaru nauk prawnych. Racją po temu jest z jednej strony wzrastająca rola prawa w życiu nowoczesnego społeczeństwa, z drugiej zaś — rozwój i postęp wielu gałęzi wiedzy, pod którego wpływem rodzą się nowe zainteresowania prawników, stanowiąc bodźce do podejmowania nowych problemów bądź ujmowania starych w nowej perspektywie badawczej. Uznanie szerokiej sfery działania prawa — prawo traktowane jest nie tylko jako potężny instrument organizacji i kontroli procesów życia zbiorowego, czynnik stymulujący i dynamizujący przemiany społeczno-gospodarcze, ale również nośnik określonych idei i wartości, istotny i aktywny element kulturotwórczy — stawia przed naukami prawnymi cały szereg zagadnień, a zatem rozszerzanie problematyki badawczej jest niejako koniecznością. Czy ma się to odbywać w drodze kreowania dyscyplin nowych, czy też wzbogacania o nowe problemy już istniejących — zdania w tej materii są podzielone.

Stanowisko drugie — nie neguje się samej idei badania prawa w tak rozległej skali, natomiast podnosząc cały szereg nie pozbawionych za-

¹ Zob. „Studia Filozoficzne” 1985, nr 2—3. Por. G. L. Seidler: *Z zagadnień filozofii prawa*, Lublin 1984; a także pracę zbiorową: *Problemy teorii i filozofii prawa*, Lublin 1985.

sadności uwag pod adresem tego, co określa się jako integrację zewnętrzną prawnoznawstwa, wysuwa się wątpliwość, czy leży to w gestii prawnoznawstwa. Nade wszystko zaś wyraża się obawę, czy w związku z tak szeroko zakreśloną problematyką badawczą nie ucierpi problematyka specyficznie prawna.² Wyraziciel tego stanowiska, K. Opałek, wyróżnia przedmioty bezpośrednio prawne i przedmioty pośrednio prawne, wtórne, pochodne. Za przedmiot bezpośrednio prawny uważa normę prawną rozpatrywaną dwojako: jako akt decyzji co do zachowania się i jako językową postać tego aktu. Zagadnienia dotyczące normy stanowią więc zasadniczą, właściwą domenę prawnoznawstwa, zaś problematyka psychologiczna, socjologiczna, aksjologiczna czy politologiczna, jako wtórna, pochodna, należy do stosownych dyscyplin pozaprawnych. Jest to, jak zauważa sam autor, znaczna modyfikacja tezy o wielopłaszczyznowym ujęciu prawa w znaczeniu ontologicznym, pozwalająca sprowadzić do właściwych wymiarów tendencje integracjonistyczne oraz utrzymać swoistość prawa i prawnoznawstwa.³

Spór o przedmiot prawnoznawstwa to zagadnienie, któremu można by poświęcić ogromne studium monograficzne. Towarzyszy on od zarania refleksji teoretycznoprawnej, a narastające kontrowersje stawały się tym ostrzejsze, im wzrastał poziom metodologiczny.

Na marginesie aktualnej wymiany myśli wydaje się więc usprawiedliwione sięgnięcie nieco w przeszłość i przedstawienie małego wycinka tego sporu w postaci poglądów Jerzego Landego. Jest on słusznie uważany za inicjatora wielopłaszczyznowego badania prawa, a jego koncepcja prawnoznawstwa, zwłaszcza teorii prawa, odegrała znaczną rolę w początkowym okresie kształtowania się maksistowskiej nauki państwa i prawa.⁴ Bez mała czterdziestoletnia działalność naukowa Landego — jeśli przyjąć za wyznaczniki daty pojawienia się jego pierwszej pracy teoretycznoprawnej *Przedmiot i metody filozofii prawa* (1916) i ostatniej *Nauka o normie prawnej* (1956), opublikowanej w 2 lata po śmierci — to bezustanne, mówiąc jego słowami, poszukiwanie „właściwego oblicza teorii prawa”, a ich efektem jest idea wszechstronnego, kompleksowego ujęcia prawa.

² K. Opałek: *Interdyscyplinarne związki prawnoznawstwa*, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 2—3, s. 17 i n.

³ *Ibid.*, ss. 26—29.

⁴ Na temat roli i znaczenia J. Landego w polskiej nauce prawa zob. między innymi K. Opałek: *Prof. dr Jerzy Lande 1886—1954*, „Państwo i Prawo” 1955, nr 2; *id.*: *Kierunek psychologiczny w teorii prawa (Jerzy Lande 1886—1954)* [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Pod red. M. Patkaniowskiego, Kraków 1964; J. Wróblewski: *Jerzy Lande jako teoretyk prawa* [w:] *J. Lande: Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959.

Na podstawie krytycznej analizy wiodących nurtów i kierunków ówczesnej jursprudencji Lande dochodzi do wniosku, że problematyka prawna jest złożona i wymaga odrębnego potraktowania przy użyciu odpowiednich metod badawczych. System naukowy jego mistrza, Leona Petrażyckiego, dostarcza mu zarówno argumentów metodologicznych, jak i wzoru właściwej w jego mniemaniu ogólnej nauki o prawie. Lande stwierdza, że w nauce prawa występuje paradoksalna sytuacja. Istnieje wielość zwalczających się stanowisk, uderza ich krańcowość i rozbieżność, ale równocześnie każde z nich ma słuszność w określonych granicach i zawiera pewne racjonalne jądro. Jego zdaniem, wynika to stąd, że poszczególne kierunki preferują jeden tylko, wybrany typ zagadnień czy też punkt widzenia w przekonaniu, że jest on wyłączny bądź wystarczający do wyjaśnienia całokształtu problematyki prawnej. Owa symplifikacja i synkretyzm metod wynikają z niedostatku refleksji metodologicznej. Nieodróżnianie bądź mieszanie płaszczyzn badawczych, stłaczanie zagadnień o różnej naturze poznawczej w jedną płaszczyznę to wspólna bolećka całej dziedziny humanistyczno-społecznej, zaś na gruncie prawnoznawstwa sytuacja ponadto się jeszcze komplikuje z powodu dominowania specyficznego podejścia normatywno-dogmatycznego.⁶ Rezultaty przedstawiają się niezadowolająco: tezy teoretyczne zabarwione są normatywnie, dogmatyka pełna jest pseudo-realistycznych pojęć, zaś zagadnienia *de lege ferenda* pozostają zupełnie zaniedbane.⁷

Największym grzechem dotychczasowej jursprudencji — pisze Lande — „[...] jest nienależyte rozróżnianie tego, co w dziedzinie prawa należy do świata rzeczywistości i tego, co należy jedynie do świata myśli.”⁸ Jedni ujmują prawo jako normę, wypowiedź, zwrot językowy, umieszczając je w płaszczyźnie idealnej, postulując oddzielenie jej od rzeczywistości, głosząc hasła „czystej” nauki prawa bądź idąc jeszcze dalej, nauki apriorycznej, wychodzącej z definicji i aksjomatów, wyciągającej z nich dedukcyjne wnioski na wzór matematyki. Inni traktują prawo jako fakt, zjawisko rzeczywistości dostępne badaniu empirycznemu, czy to umieszczając je wśród zjawisk psychicz-

⁵ J. Lande: *Głos w dyskusji* [w:] *Narady nad teorią prawa, Prace z dziedziny teorii prawa*, wyd. W. L. Jaworski, Kraków 1925, s. 61 i n.; por. *id.*: *Przedmiot i metody filozofii prawa* [w:] *Studia...*, s. 87 i n.; *id.*; *Sprawa teorii prawa* [w:] *Studia...*, ss. 642—645

⁶ Lande: *Norma a zjawisko prawne, Rozważania nad podstawami teorii prawa na tle krytyki systemu Kelsena* [w:] *Studia...*, *passim*.

⁷ Lande: *Głos w dyskusji...*, ss. 68—69.

⁸ Lande: *Sprawa teorii...*, s. 669.

nych, czy to społecznych.⁹ Lande sądzi, że mimo takiej różnorodności orientacji, porozumienie jest możliwe, jeżeli jego podstawą będzie rezygnacja z jednostronności metodologicznej głoszonej przez poszczególne kierunki. Postęp w nauce prawa zależy od uświadomienia sobie, że w stosunku do prawa możliwe i konieczne są różne stanowiska poznawcze, przy czym są one jednakowo uprawnione; należy tylko poprawnie je odróżnić i stosownie do tego wyodrębnić różne typy zagadnień.¹⁰

W rozważaniach nad metodologicznymi podstawami prawoznawstwa Lande oparł się na metodologicznych poglądach Petrażyckiego. Rozróżnienie stanowisk badawczych opiera się na psychologicznej analizie sądów i wynikającej zeń zasadniczej odmienności procesów poznawczych i procesów oceniania, których rezultatem są różnego typu wypowiedzi o różnej wartości naukowej.¹¹ W rezultacie otrzymujemy trzy stanowiska: teoretyczne, normatywne i teleologiczne i stosownie do tego trzy podstawowe dziedziny prawoznawstwa: teorię prawa, dogmatykę i politykę prawa. Teoria prawa jest nauką empiryczną o zjawiskach prawnych, dogmatyka — nauką normatywną opracowującą i systematyzującą treść prawa obowiązującego, zaś polityka prawa to nauka dopiero projektowana przez Petrażyckiego, ma za zadanie ocenę prawa ze względu na skuteczność w osiągnięciu zamierzonych skutków społecznych.

Najwięcej uwagi poświęcił Lande teorii prawa, przy czym jej koncepcja podlegała pewnej ewolucji, która, jak się wydaje, nie została w jednoznaczny i definitywny sposób zakończona.¹² Uważał on, że w ramach prawoznawstwa winna istnieć nauka pełniąca podstawową, a zarazem kierowniczą rolę wobec jego pozostałych dyscyplin. Jej zadaniem ma być dostarczanie teoretycznych wiadomości o istocie prawa, jego właściwościach, rozwoju i funkcjonowaniu oraz wskazywanie dróg i sposobów jego doskonalenia.¹³ Nadto winna stanowić ogniwo łączące nauki prawne z całokształtem wiedzy i stanowić platformę nawiązania kontaktu myślowego i współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin hu-

⁹ *Ibid.*, ss. 669—670. Zagadnienie jednostronności w burżuazyjnej nauce prawa szeroko omawia K. Opałek: *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962. Zob. też G. L. Seidler: *Doktryny prawne imperializmu*. Lublin 1979.

¹⁰ Lande: *Norma a zjawisko...*, s. 138 i n.

¹¹ Zob. L. Petrażycki: *Wstęp do nauki prawa i moralności*, Warszawa 1959, s. 440 i n. *id.*: *Nowe podstawy logiki i klasyfikacja umiejętności*, Warszawa 1939. Por. J. Lande: *Historia filozofii prawa, Część pierwsza, Podstawy metodologiczne [w:] Studia...*, s. 409 i n.; *id.*: *O ocenach [w:] Studia..., passim*.

¹² Por. H. Waśkiewicz: *Teoria prawa Prof. Jerzego Landego, Próba charakterystyki*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 1957, 1957, t. V, nr 4.

¹³ Por. Lande: *Teoria prawa, Część I, Wstęp metodologiczny do nauk prawnych [w:] Studia...*, s. 378 oraz 389.

manistyczno-społecznych. Sama musi bowiem korzystać z dorobku innych nauk, jak logika, socjologia, psychologia czy ekonomia, ale jednocześnie jej wyniki mają znaczenie nie tylko dla prawoznawstwa, lecz także dla ogólnej wiedzy o kulturze i społeczeństwie. Nauka o takich ambicjach i zadaniach musi być budowana na zupełnie innej podstawie niż tradycyjnie usiłowano tego dokonać. Nie może to być ani grunt normatywno-dogmatyczny, bo nie będzie to teoria prawa, lecz występująca pod różnymi nazwami część wspólna czy ogólna jursprudencji dogmatycznej, ani na gruncie „ogólnofilozoficznej” refleksji nad prawem, snutej w ramach całościowego „poglądu na świat” na wzór rozmaitych wersji filozofii prawa.¹⁴

W myśl zaleceń Petrażyckiego, dotyczących podziału i klasyfikacji nauk oraz budowy definicji i teorii naukowych, teoria prawa powinna odpowiadać określonym wymogom:

1) być nauką ogólną, tj. jej wypowiedzi winny odnosić się do pojęć klasowych;

2) nauką teoretyczną, tj. orzekającą o cechach obiektywnych, wolną od wszelkich ocen i stosunku wartościującego;

3) realizować zasadę adekwatności.¹⁵

Najważniejszą konsekwencją teoretyczną tych założeń jest odrzucanie przez Petrażyckiego możliwości zbudowania teorii prawa na gruncie „prawa w znaczeniu prawniczym”, tj. prawa obowiązującego, z czym Lande w pełni się solidaryzuje.¹⁶ Bierze też pod uwagę dyrektywy metodologiczne mistrza, gdy zastanawia się nad kapitalnym dla teorii prawa zagadnieniem: czy jej przedmiotem powinny być normy, czy też prawo ujęte jako zjawisko realne.

We wczesnej pracy *Przedmiot i metody filozofii prawa* opowiada się za teorią prawa jako teorią realistyczną. Prawo to zjawisko realne, znajdujące się w psychice ludzkiej, to przeżycie etyczne, imperatywno-atrybutywne. Norma prawna jest jedynie objawem rzutowania tego przeżycia na zewnątrz.¹⁷ Nauką traktującą o normach jest wyłącznie dogmatyka prawa, stosująca właściwe sobie metody, natomiast teoria prawa bada realne zjawisko prawne za pomocą metod psychologicznych.

¹⁴ Por. Lande: *Sprawa teorii...*, s. 627 i n. Na temat różnych postaci ogólnej nauki o prawie zob. Opałek: *Problemy metodologiczne...*, rodz. VII.

¹⁵ Por. Lande: *Teoria prawa...*, ss. 372—373; id.: *Przedmiot i metody...*, s. 118 i n.

¹⁶ Zob. L. Petrażycki: *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. I, Warszawa 1959, s. 338; Lande: *Sprawa teorii...*, s. 653 i n.; id.: *Norma a zjawisko...*, s. 155 i n. Por. krytykę tego stanowiska W. Lang: *Leona Petrażyckiego krytyka „prawa w rozumieniu prawniczym”*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1969.

¹⁷ Lande: *Przedmiot i metody...*, ss. 123—124.

W głosie, zabranym na krakowskich naradach nad stanem teorii prawa, Lande jeszcze dobitniej formułuje swoje stanowisko. Stwierdza, że przedmiotem teorii prawa nie jest norma prawna lub system norm, lecz realne zjawisko prawne, zjawisko oceny prawnej, zachodzące w psychice człowieka.¹⁸ Normy to domena dogmatyki, zaś teoria prawa to nauka ściśle empiryczna, psychologia prawa i socjologia jego rozwoju.¹⁹ Rozgraniczenie między teorią a dogmatyką podyktowane jest odmiennością dwóch stanowisk poznawczych — teoretycznego i normatywnego, które, zdaniem Landego, prawnicy nagminnie mieszają. „Zamiast budować z jednej strony teorię prawa, która ma za przedmiot realne zjawisko prawne, a więc przeżycie normy, poczucie obowiązku, poczucie uprawnienia, wyobrażenie podmiotu itp., a z drugiej strony dogmatykę, która ma za przedmiot treść myślową, a więc normę jako przepis obowiązujący, obowiązek, uprawnienie, podmiot itp., prawnicy, ulegając przeważnemu zawsze wpływowi przedstawienia dogmatyczno-normatywnego, budują jedną naukę [...]”²⁰

Zdaniem Landego, winny być budowane dwie odrębne i jednakowo „czyste” nauki — teoretyczna i normatywna²¹, a więc wynika z tego, że w teorii prawa nie ma miejsca na badanie norm. Jednak w tej samej pracy, z której pochodzi powyższy cytat, Lande wyraża również inny pogląd. Być może, pod wpływem teorii Kelsena, zaczyna rozważać, czy czasem norma nie powinna stać się przedmiotem teoretycznych analiz. Pisze, że obok zdań teoretycznych: o tym, co realne, należy wyróżnić zdania teoretyczne: o tym, co istnieje tylko idealnie.²²

Istnieją nauki teoretyczne o „przedmiotach idealnych”, jak logika czy matematyka, skoro zaś normy są takimi idealnymi twórcami, możliwa jest teoretyczna nauka o normach. Ponadto dochodzi do wniosku, że równie poprawnym pod względem logicznym jest ujmowanie prawa jako klasy zjawisk realnych, jak i prawa jako klasy idealnej norm.²³ Zauważa, że gdyby Kelsen nie identyfikował normy prawnej z normą obowiązującą i szukał właściwości normy wyłącznie w jej formie, jego „czysta teoria prawa” byłaby poprawnie ujętą teorią normy prawnej.²⁴ „Dla teoretyka prawem jest klasa zjawisk, wyróżniających się przez obiektywne cechy psychologiczne; ona to, z jej bogatym życiem stanowi przedmiot teorii prawa; rozważana zaś samodzielnie, w oderwaniu od swego podłoża psy-

¹⁸ Lande: *Głos w dyskusji...*, s. 71.

¹⁹ *Ibid.*, s. 65.

²⁰ Lande: *Norma a zjawisko...*, ss. 189—190.

²¹ *Ibid.*, s. 219.

²² *Ibid.*, s. 144.

²³ *Ibid.*, s. 306.

²⁴ *Ibid.*, s. 278 i n.

chicznego, jego treść idealna daje normę prawną — jeszcze jedną postać prawa, wytworzoną przez odrębne ujęcie — teoretyczne, lecz nie realne.”²⁵ W związku z takim postawieniem sprawy, wyłania się przed Landem następujący problem: czy właściwą teorią prawa nie byłaby więc teoria normy prawnej? Kierując się dyrektywą metodologiczną Petrażyckiego, głosząca, że o naukowości teorii nie świadczy sama jej poprawność logiczna, lecz jej wydajność naukowa, bogactwo twierdzeń wypowiedzianych o badanym przedmiocie, udziela odpowiedzi negatywnej. Teoria zjawiska prawnego jest bez porównania bogatsza niż teoria normy prawnej, gdyż bogate prawdy psychologiczne i socjologiczne, jakie można wypowiedzieć o normie, nie mają zastosowania do normy; pewne tezy teoretyczne wspólne i dla zjawiska, i dla normy mają w dziedzinie idealnej wartość swoistą, służą nie tyle celom poznania teoretycznego, ile raczej przygotowaniu podstaw do pracy dogmatycznej. Według oceny Landego, dotychczasowe próby budowania teorii normy prawnej (prace S. Rudsteina i Cz. Znamierowskiego) nie dostarczają argumentów ani za, ani przeciw teorii normy prawnej, gdyż ujmują oni normę dogmatycznie, jako normę obowiązującą, trudno więc mówić o teoretycznych efektach ich poczynania.

Lande, jak zawsze powściągliwy w swych opiniach, nie chce zdecydowanie przesądzać sprawy i wyraża gotowość zmiany zdania w przypadku dostarczenia mu odpowiednich argumentów, jednak skłonny jest raczej sądzić, że teoria normy prawnej nie może pretendować do roli teorii ogólnej, gdyż stanowi raczej drugorzędny jej dział, przeznaczony na użytek dogmatyki prawa.²⁶ W kolejnej pracy (*Historia filozofii prawa, Część pierwsza, Podstawy metodologiczne i teoretyczne*) wyodrębnia wyraźnie trzy płaszczyzny badawcze teorii prawa. Pierwsza — bada prawo jako normę, druga — jako przeżycie indywidualne, trzecia — jako procesy społeczne związane przyczynowo z owym przeżyciem. Podtrzymuje jednak swój dotychczasowy pogląd o podrzędnej roli badań nad normą.²⁷ Z upływem czasu wartość teoretycznych rozważań nad normą zaczyna dla Landego wzrastać. Pisze: „Zrozumienie natury prawa jako normy, jasne ujęcie jego elementów ma niezmierną doniosłość dla dogmatyki, która tymi pojęciami operuje przy swoich analizach i konstrukcjach.”²⁸ W ostatniej swej pracy *Nauka o normie prawnej* zdecydowanie twierdzi: „Analityczna teoria normy prawnej stanowi konieczną

²⁵ *Ibid.*, ss. 325—326.

²⁶ *Ibid.*, ss. 326—327.

²⁷ Por. Lande: *Historia filozofii...*, ss. 418—419.

²⁸ Lande: *Sprawa teorii...*, s. 679.

podstawę do wszelkich badań nad prawem.”²⁹ Teoria prawa, jako całość, obejmuje prawo jako normę i jako zjawisko rzeczywistości.³⁰

Według Landego, teoria prawa winna składać się z trzech części:

w pierwszej jest nauką analityczną, posługującą się metodami badań logiczno-językowymi — jej przedmiot badawczy to norma jako pewnego typu wypowiedź;

w drugiej jest nauką psychologiczną, jej metodami są metody stosowane w psychologii, głównie introspekcja, częściowo obserwacja zewnętrzna — bada przeżycia prawne, indywidualne zjawiska psychiczne;

w trzeciej jest nauką socjologiczną i używa metod socjologicznych, których Lande bliżej nie sprecyzował — jej przedmiotem są zjawiska społeczne, zbiorowe zachowania ludzi, ujęte dwojako: jako skutek działania prawa oraz jako przyczyna warunkująca jego genezę i rozwój.³¹

Jako wzór tak skonstruowanej teorii, w mniemaniu Landego teorii właściwej, służy mu teoria Petrażyckiego, wymagająca, jego zdaniem, tylko pewnych uzupełnień.³² Utrzymuje też stanowczo, że wielopłaszczyznowe badania prawa są celowym i świadomym zamiarem mistrza, choć o to można się wprawdzie spierać, lecz istnieją podstawy ku temu, aby przyjąć taką interpretację.³³ Wydaje się jednak, że Lande żywi niejakie wątpliwości, o czym świadczy choćby taka wypowiedź: „Skoro zjawiskiem prawnym jest przeżycie prawne to psychologia tego przeżycia musi stanowić główne jądro teorii prawa. Nie znaczy to, by psychologia miała całą teorię wypełniać. Tu, jak się zdaje, sam Petrażycki uległ pewnym złudzeniom pod wpływem upojenia swym odkryciem psychicznego zjawiska prawnego. Jak z jednej strony pokrzywdził nieco część logiczno-analityczną teorii, naukę o normie prawnej i jej elementach, ujmując ją pod kątem psychologicznym jako sprawę «projekcji» wytwarzanych przez przeżycia emocjonalne, tak z drugiej strony sam nie dostrzegł dość jasno, w jakim zakresie jego teoria prawa jest także nauką społeczną. Poza działaniem bezpośrednim przeżycia prawnego, a więc jego działaniem psychicznym, mamy bowiem jego działanie pośrednie — działanie na zbiorowe zachowanie się ludzkie.”³⁴

J. Kowalski jest zdania, że Lande wprowadzając trzecią płaszczyznę

²⁹ J. Lande: *Nauka o normie prawnej* [w:] *Studia...*, s. 915.

³⁰ *Ibid.*, s. 914.

³¹ Por. Lande: *Sprawa teorii...*, s. 674 i n.; *id.*: *Nauka o normie...*, ss. 913—915. Zob. krytykę Waśkiewicz: *op. cit.*, s. 291 i n.

³² Por. Lande: *Sprawa teorii...*, ss. 676—677.

³³ Zob. między innymi K. Opałek, J. Wróblewski: *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 337.

³⁴ Lande: *Sprawa teorii...*, s. 675.

badawczą — społeczną — znacznie modyfikuje stanowisko Petrażyckiego, u którego można mówić o dwóch płaszczyznach: idealno-myślowej (projekcyjnej) i realno-psychicznej, gdyż zachowanie podyktowane przeżyciem prawnym traktuje nie jako realny (pośredni) odpowiednik normy, lecz jako skutek działania prawa, zjawisko przyczynowo związane z przeżyciem psychicznym. Zauważając, że Lande jak gdyby w konspiracji wprowadza tę trzecią płaszczyznę, ma na myśli, jak wolno przypuszczać, chyba to, że nie wynika ona wprost z teorii Petrażyckiego, czego z kolei Lande był świadom.³⁵ Wydaje się, że płaszczyzna społeczna czy socjologiczna pojawia się u Landego w ściśle określonym celu — obrony teorii mistrza przed zarzutami „skrajnego psychologizmu”, „subiektywizmu” czy „atomizmu społecznego”.

Współcześnie podniesiono uzasadnione wątpliwości, czy jest celowe, a w pewnych przypadkach możliwe, ściśle rozgraniczenie płaszczyzny psychologicznej i socjologicznej.³⁶ Landemu szczególnie zależało na wyeksponowaniu płaszczyzny socjologicznej; był to jego główny atut przeciwko krytykom, pomijającym socjologiczny nurt rozważań Petrażyckiego. Choć dyskusyjne jest, czy i na ile udało się Landemu rozprawić z owymi zarzutami, teoria Petrażyckiego, dzięki zwróceniu uwagi na jej wątek socjologiczny, przedstawia się nieco w odmiennym świetle.

Postulat o potrzebie wielostronnego spojrzenia na prawo przyjął się szeroko we współczesnej marksistowskiej teorii państwa i prawa.³⁷ Lande jest uznany za inicjatora szerokiego, komplementarnego ujęcia prawa, choć jego wielopłaszczyznowa koncepcja teorii prawa posiada szereg niedomówień i punktów niejasnych, jak np.: która z płaszczyzn badawczych jest centralna, czy podstawa podziału na płaszczyzny ma charakter metodologiczny, czy też i ontologiczny³⁸, jak przedstawia się status ontologiczny normy prawnej wobec kontrowersyjnego podziału na „realne”

³⁵ J. Kowalski: *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963, s. 196.

³⁶ Zob. A. Delorme: *Socjologiczna i psychologiczna płaszczyzna badania prawa*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 10.

³⁷ Zob. pionierską pracę G. L. Seidlera: *W poszukiwaniu wszechstronnej analizy prawa*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, 1967, vol. XIV. Omówienie tej koncepcji oraz propozycji innych autorów wykracza poza temat niniejszego artykułu.

³⁸ Taką wątpliwość zgłaszał pod adresem Landego Cz. Znamierowski: *Logika a teoria prawa, Replika panu Landemu z powodu recenzji o moich „Podstawowych pojęciach”*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1926, t. XXIII, s. 404 oraz ss. 409—410. Krytycznie na temat zasadności wyodrębnienia płaszczyzn w znaczeniu ontologicznym zob. Z. Ziemiński: *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, ss. 76—77.

i „idealne”³⁹, jakie relacje zachodzą między płaszczyznami przy uznaniu ich programowej izolacji w imię „czystości metodologicznej”.

Nie miejsce, aby tu usiłować wyjaśnić te i inne wątpliwości, czy też oceniać rozwiązania proponowane przez Landego z punktu widzenia stanowisk współczesnych, zwłaszcza że i one są dalekie od jednolitości. Chodzi głównie o to, aby z konieczności w szkicowej formie zaprezentować stanowisko Landego w sprawie przedmiotu prawoznawstwa, a mówiąc ściślej teorii prawa. Jego zdaniem przedmiot ten stanowią i normy prawne, i przeżycia prawne, a także zachowania prawne. Czy wszystkie posiadają równorzędne znaczenie dla teorii prawa? Zdecydowanej odpowiedzi nie udzielił. W swej ostatniej rozprawie, głosząc nieodzowność badań nad prawem jako normą i jako zjawiskiem rzeczywistym, zaznaczył, że część realna teorii prawa jest bogatsza i ciekawsza⁴⁰, co jednak nie upoważnia do wniosku, iż właśnie tę problematykę uważał za wiodącą. Rzecz warta podkreślenia, że w powojennych wykładach Landego na czoło rozważań teoretycznoprawnych wysuwa się zagadnienie normy prawnej, na co bez wątplenia miały wpływ koncepcje radzieckich teoretyków państwa i prawa.⁴¹

Problem, która z płaszczyzn badawczych prawa jest centralna, Lande pozostawił nie rozstrzygnięty, przeżywając wahania i rozterki między wiernością wobec stanowiska Petrażyckiego a własnym, indywidualnym poglądem, który, jak się zdaje, był dość bliski szeroko rozpowszechnionemu pogładowi, iż podstawową domeną prawoznawstwa jest problematyka normy prawnej. Natomiast zdecydowany i stanowczy był co do jednego — tylko i wyłącznie normy nie mogą być przedmiotem teorii prawa. Oddanie, jak się wyraził, „na pastwę” psychologii czy socjologii, nauk pozaprawnych, realnego zjawiska prawnego jest nieuprawnione nie tylko dlatego, że ich przedstawiciele nie bardzo wiedzieliby, co z tym „darem” uczynić⁴², ale przede wszystkim dlatego, że zubożyłoby to samą teorię prawa. Lande twierdzi bowiem, że „[...] Właściwie pojęta nauka teoria prawa daje zrozumienie, czym jest prawo i jaka jest jego rola w życiu człowieka, w budowie i rozwoju społeczeństwa; takie zro-

³⁹ Por. K. Pleszka, J. Woleński: *Ontologia Leona Petrażyckiego*, „Studia Filozoficzne” 1981, nr 5. O różnorodności współczesnych stanowisk dotyczących charakteru ontologicznego normy pisze między innymi J. Kowalski: *Problemy ujęcia normy prawnej ze stanowiska ogólnoteoretycznego*, [w:] *Problemy teorii...*, s. 117 i n.

⁴⁰ Por. Lande: *Nauka o normie...*, s. 914.

⁴¹ Por. *Wykłady Landego z teorii państwa i prawa z lat 1945/1946, 1953/1954*, Archiwum PAN, sygn. III-47.

⁴² Por. Lande: *Norma a zjawisko...*, s. 146 i n.

zumienie ma wartość dla każdego, tym bardziej zaś dla prawnika.”⁴⁸ Wydaje się, że warto jego słowa wziąć pod uwagę w dzisiejszych prawniczych dyskusjach.

РЕЗЮМЕ

В связи с актуальным обменом мыслей о границах или поле исследований правовых наук стоило бы припомнить взгляды Ежи Ланде в этой области. Его концепция правоведения, особенно модель многоплоскостной теории права, сыграла существенную роль в формировании современной теоретической юриспруденции в Польше.

Выступая против одностороннего подхода, типичного для разных ориентаций традиционной науки права, Ланде призывал к многостороннему, целостному изучению права. Приняв за основу методологические взгляды своего учителя Леона Петражицкого, Ланде произвел деление права на три главные области: теоретическую, нормативную и телеологическую, а затем на три типа правовых наук, отвечающих им: теорию права, догматику и политику права.

Особенно интересной кажется автору работы эволюция взглядов Ланде на вопросы теории права. В результате этой эволюции в теоретико-правовой проблематике Ланде выделил три плоскости исследований: логико-языковую плоскость, изучающую нормы права, психологическую, предметом которой является психическое явление чувствования нормы, и общественную (социологическую) плоскость, истолковывающую групповое поведение людей, находящихся под влиянием правовых норм.

По глубокому убеждению Ланде, только такая теория может выполнять познавательную задачу, стоящую перед ней, которая учитывает все выделенные аспекты права.

SUMMARY

The current exchange of ideas about the proper boundaries or the scope of consideration of legal sciences is an occasion to remember Jerzy Lande's standpoint on the subject. His conception of jurisprudence, particularly the model of a multi-plane theory of law, had a major part in the forming of the present-day Polish theoretical jurisprudence.

Lande, who opposed the one-sided approach typical of various orientations of the traditional science of law, advocated the idea of many-sided, comprehensive study of law. Basing upon the methodological views of Leon Petrażycki's, his master, Lande differentiated in jurisprudence three main domains: theoretical, normative and teleological, and the corresponding types of legal sciences: theory of law, dogmatics and policy of law.

⁴⁸ Por. Lande: *Teoria prawa...*, s. 378.

Especially interesting is the evolution of Lande's views on the object of theory of law. It resulted in the distinction within theoretical-legal problems, of three planes of investigation: the logical-linguistic plane, which examines legal norms, the psychological plane concerned with the psychical phenomenon of experiencing norm and the social (sociological) plane that deals with collective behaviour of people acting under the influence of legal norms.

Lande was deeply convinced that only a theory can fulfil its cognitive tasks that does not omit or neglect any of the distinguished aspects of law.